Nr. 83. Kraków, Sroda 20 Lutego 1907. Rok XXVI.

„Nowa Reforma" wychodzi dwa razy dziennie.

umer poranny wychodzi codziennie prócz poniedziałków i dni poświątecznych. Numer popołudniowy codziennie prócz niedziel i świąt.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W Krakowie	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką pocztową	32 „	16 „	8 „	2 „ 70 hal.
z dwurazową	38 „	19 „	9 „ 50 h.	3 „ 20 „
W państwie niemieckiem	36 „	18 „	9 „	3 „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do ADMINISTRACYI „NOWEJ REFORMY" w Krakowie.
Adres Redakcyi i Administracyi: KRAKÓW, ULICA JAGIELLOŃSKA 10. Telefon Nr. 41.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 6 halerzy: w Biurze dzienników A. OLSZEWSKIEGO, ulica Kilińskiego 2 i w BIURZE PLOHNA ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 4 hal., z przesyłką pocztową 6 hal.

NOWA REFORMA

NUMER PORANNY

Prenumeratę przyjmują:
ZAMIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy" i wszystkie urzędy pocztowe. MIEJSCOWĄ: Administracya „Nowej Reformy". Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Sławkowska 2. — Handel St. Karlińskiego, Sukiennice. — Handel Kretschmera, ul. Szewska. — Handel J. Ekiert, ul. Karmelicka 18.
ZAMIEJSCOWĄ PRENUMERATĘ I OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmują: We LWOWIE Biura dzienników: Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — S. Sokołowski, Pasaż Hausmana 9. — W PRZEMYŚLU Heszeles. — W JAROSŁAWIU A. Amster. — W WIEDNIU Hermann Goldschmied (sprzedaż pojedynczych numerów), Wollzeile 6. — M. Dukes Nachf., Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu) — A. Oppelik. — R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W PARYŻU Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Rougemont 61.
OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz po 10 h. — NADESŁANE po 60 h. od wiersza za każdy raz.
GŁOSY PUBLICZNE po 2 Kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany pierwszy raz 40 hal., następny po 10 hal. od wiersza.
ZAŁĄCZNIKI do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 K. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 K. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Najważniejsze wiadomości, podane w dzisiejszym numerze „N. Reformy".

Spolszczenie gimnazyum w Brodach. — W Królestwie wszystkie 34 mandaty zdobyli kandydaci Komitetu centralnego (Narodowi Demokraci, Realiści i Polska Partya Postępowa). — W petersburskich sferach dworskich ogromna konsternacya, mówią o niezwoływaniu wybranej Dumy. — Ustawy urzędnicze otrzymały sankcyę. — Gabinet Clemenceau otrzymał votum ufności.

Spolszczenie gimnazyum w Brodach.

(Komunikat Biura korespondencyjnego).

Gimnazyum w Brodach, które państwo objęło w roku 1879 i w roku 1893 przekształciło na gimnazyum normalne, podobnie jak drugie gimnazyum państwowe we Lwowie dotąd miało język wykładowy niemiecki, lecz już od szeregu lat liczba niemieckich uczniów w Brodach malała.

I tak w latach szkolnych 1895—6 włącznie do 1904—5 liczba uczniów narodowości polskiej wzrosła ze 160 na 412, zaś Niemców liczba zmalała ze 175 na 67. W roku szkolnym 1905/6 liczba niemieckich uczniów według sprawozdania szkolnego wynosiła zaledwie 32.

Zmiana narodowego stanu w gimnazyum brodzkiem spowodowała kilkakrotnie petycye gminy o zaprowadzenie polskiego języka wykładowego, oraz uchwałę galicyjskiego Sejmu, według której miałaby być zmieniona ustawa krajowa o języku wykładowym w szkołach średnich w Galicyi, odnośnie do gimnazyum brodzkiego. Gmina przytem zobowiązała się, także w razie zmiany języka wykładowego także dalej ponosić ciężary, przyjęte przez nią w swoim czasie na korzyść zakładu niemieckiego.

Jak się dowiadujemy — projekt ustawy otrzymał obecnie sankcyę monarszą. Z przedstawionych cyfr wynika, że Brody przestały być miejscem odpowiedniem dla szkoły średniej z niemieckim językiem wykładowym. Ponieważ jednak, jak wiadomo, w Galicyi samej uznane jest znaczenie języka niemieckiego i wymagana znajomość jego w najszerszych kołach, niebawem prawdopodobnie stanie się aktualną kwestya czy w innej miejscowości nie można by było istniejącym potrzebom wykształcenia młodzieży w niemieckim języku lepiej odpowiedzieć. Wybór takiego miejsca wypadłby również na korzyść licznych rodzin wojskowych w Galicyi.

Z Rosyi i zaboru rosyjskiego.

Nasz korespondent warszawski (N.) pisze nam pod datą 18 b. m.:

Policya nie na żarty bierze się do postępowej demokracyi. Dzień dzisiejszy obfitował w jaskrawe dowody szczególnego zainteresowania się jej tą właśnie partyą.

I tak o godz. 6 po południu do domu przy ul. Twardej nr. 15 wkroczyła policya z wojskiem i po zamknięciu domu w mieszkaniu nr. 3 dokonała rewizyi.

W mieszkaniu znajdowało się około 20 osób ze Zjednoczenia postępowego, które obradowały w sprawie wyborów.

Znaleziono sporo kart wyborczych, a mimo zapewnienia, iż karty te służą do wyborów, policya mieszkanie opieczętowała.

Trzech obecnych, pp. Boguszewski, Rychter i Wilner, wraz z policyą pojechało do cyrkułu dla wyjaśnienia sprawy.

Mieszkanie to przedwyborcze z rozporządzenia oberpolicmajstra otworzono o godzinie 12 w nocy. Zatrzymanych w cyrkule trzech członków Związku postępowego powiadomiono, iż opieczętowania dokonano na skutek mylnego rozporządzenia ochrony.

Wczoraj wieczorem o godzinie 3 z polecenia oficera wołyńskiego pułku, przybyłego z trzema szeregowcami, zamknięto i opieczętowano lokal wyborczy cyrkułu w domu Pogotowia ratunkowego na Lesznie.

Do lokalu komisyi żydowskiego centralnego komitetu wyborczego na 3 piętrze w domu l. 18 na ul. Królewskiej dziś o godzinie 10 i pół w. przybyła policya z wojskiem. W lokalu odbywało się przedwyborcze zebranie komisyi. Wszystkich obecnych poddano ścisłej rewizyi osobistej, poczem zrewidowano szczegółowo lokal i spisano protokół. Nie aresztowano nikogo.

Jednocześnie zarządzono rewizyę w mieszkaniu niejakiego Prywesa na temże piętrze. Ponieważ u p. Prywesa zastano kilkanaście osób, zażądano wyjaśnienia, jaki charakter miało to zebranie. P. Prywes zobowiązał się na piśmie do złożenia po wyborach wyjaśnień w biurze cyrkułu.

Na ulicach miasta znać już było dzisiaj bliskość decydującej chwili. Uwijały się liczne oddziały agitatorów nar. demokracyi, uzbrojonych w proklamacye i tęgie kije. Oto jeden z wielu przykładów dla zilustrowania metod, któremi się te drużyny narodowo-demokratyczne posługują. Przed biurem wyborczem na ul. Grzybowskiej l. 33 stanęło kilkadziesiąt żywo rozmawiających osób. Nagle nadbiegła banda „agitatorów", uzbrojonych w rewolwery, którzy z okrzykiem: „Wola za nami!" zaczęli rozpędzać stojących.

Przerażona publiczność w popłochu zaczęła uciekać, co zauważył stojący w pobliżu patrol wojskowy, który też rychło znalazł się przed bramą domu. Wtedy owi rycerze endecyi oświadczyli policyi, że zebranych rozpędzali dlatego, że to byli socyaliści i że w lokalu wyborczym jest stu socyalistów. Na skutek tej denuncyacyi dokonano też natychmiast licznych rewizyj i aresztowań.

(Tel. „N. Reformy" z 20 lutego).

Wybory w Królestwie.

Warszawa. **Przy prawyborach do Dumy zwyciężyła w całem Królestwie koncentracya narodowa.** W Łodzi głosowali Niemcy z narodowymi Polakami przeciw socyalistom i żydom. — W Warszawie odbędzie się głosowanie dopiero dzisiaj, ale i tu mają wszelkie widoki narodowcy polscy. W Królestwie zapewniony dotąd wybór 34 posłów narodowo-polskich i 2 Litwinów. Także w Wilnie wybranym będzie 1 Polak.

Oderwanie Chełmszczyzny.

Petersburg. Car zatwierdził postanowienie rady ministrów, polecające ministrowi spraw wewnętrznych opracować projekt wyodrębnienia Rusi Chełmskiej w odrębną jednostkę administracyjną, łącząc urzeczywistnienie tego projektu z wprowadzeniem w Królestwie Polskiem samorządu ziemskiego i miejskiego.

Wybory w Rosyi.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.). W 17 miastach, wybierających własnych posłów, zostało wybranych 1360 wyborców, w tem 181 monarchistów, 132 umiarkowanych, 1049 z lewicy, w tem 617 kadetów. — Nacyonalistów wybranych 78. Z 11 miast nadchodzą wiadomości o bloku socyalnych demokratów i socyalistów rewolucyjnych. W Astrachanie, Wilnie, Woronežu, Jekaterynosławiu, Rostowie nad Donem, Kijowie i Samarze przyłączyli się do bloku także kadeci, a w Kijowie, gdzie zwyciężyła prawica, nadto żydzi i Polacy wszystkich odcieni politycznych. W Kazaniu kadeci przypisują swą klęskę wyborczą temu, że socyalni demokraci od nich się odłączyli.

Petersburg. (Pet. Ag. tel.) Według nadeszłych dotąd telegramów, wybranych zostało 33 posłów do Dumy, w tem 3 monarchistów, 2 październikowców, 10 kadetów, 3 z partyi robotniczej, 1 soc.-demokratę, 3 członków skrajnej lewicy, 7 z lewicy, lecz bezpartyjnych, i 4 nacyonalistów polskich i litewskich. — Wśród wybranych posłów znajduje się ks. Paweł Dołgorukow, przywódca moskiewskiej partyi kadetów, oraz przywódca skrajnego stronnictwa monarchistów, Kruszewan z Kiszyniewa, dalej b. poseł do Dumy z Kurska, Daszenkow. Znany z działalności swej przy zaopatrywaniu w żywność gubernij, dotkniętych klęską elementarną, również b. członek Dumy z Kurska, ks. Lwow, został przebalotowany. W gubernii petersburskiej ze stronnictwa robotniczego został dotąd wybrany 1 Finlandczyk, a z partyi kadetów jeden żyd. Z Kazania został wybrany prof. Kapostin, przywódca październikowców kazańskich, z Kijowa rektor Akamii, biskup Platon, monarchista.

Petersburg. (Pet. ag. tel.). Dotąd wybrano 104 członków Dumy, a to 4 monarchistów, 2 październikowców, 1 umiarkowanego, 21 kadetów, 18 socyal-demokratów, 3 z grupy robotniczej, 29 z lewicy, 3 ze skrajnej lewicy, 23 nacyonalistów. — W gubernii petersburskiej wybrany został jako trzeci poseł socyalistyczny robotnik. Z poprzednich posłów zostali wybrani prof. Kuźmin-Karawajew i Rodziczew.

Petersburg. Wyjaśnia się, że dotąd opozycya ma 206 mandatów, a rządowe frakcye 51. Obliczają, że opozycya otrzyma na ogół przeszło 350 mandatów (!!).

Reakcyoniści wobec rezultatu wyborów.

Wiedeń. Berliński korespondent „N. Fr. Pr." donosi ze źródła najzupełniej, jak utrzymuje, pewnego, że w petersburskich sferach dworskich powstał wobec fatalnego dla rządu wyniku wyborów zamiar zupełnego niezwoływania nowo wybranej Dumy. Car ma milcząco przechylać się do tego żądania (??).

Nagonka na młodzież uniwersytecką.

Petersburg. Wskutek posiadanych przez policyę wiadomości, że 18 b. m. w audytoryum uniwersyteckiem odbyć się miała konferencya socyalistów-rewolucyonistów, celem omówienia taktyki w Dumie i poza Dumą — o godz. 1 po południu do gmachu uniwersyteckiego wprowadzono oddział policyi, który w audytoryum uwięził 66 osób, a w tej liczbie kilku studentów uniwersytetu petersburskiego.

Aresztowanych odstawiono potem do różnych więzień.

Oprócz tego w kurytarzach uniwersytetu zatrzymano do 260 osób: studentów po stwierdzeniu tożsamości wypuszczono niezwłocznie — resztę w liczbie 58 odesłano do cyrkułów dla stwierdzenia tożsamości.

Petersburg. Podczas rewizyi w kuchni studenckiej w nocy z 18 na 19 b. m. znaleziono literaturę rewolucyjną, drukowane odezwy z nazwiskami wyborców bloku partyi lewicy, ogółem znaleziono koło 125 pudów literatury nielegalnej (!), a także 3 pieczęcie żydowskiej socyalno-demokratycznej partyi robotniczej, grup studenckich partyj robotniczych, trudowików i esdeków.

Moskwa. Onegdaj i wczoraj dokonano licznych aresztowań według adresów i dokumentów, znalezionych w internacie szkoły technicznej.

Przy aresztowanych zabrano broń, wiele literatury nielegalnej i dokumentów kompromitujących.

Powodem do rewizyi był wyznaczony w internacie odczyt Świetłowa o sprawie robotniczej i partyi socyalistów-rewolucyonistów.

W istocie jednak był to nie odczyt, ale konferencya partyjna socyalistów-rewolucyonistów z udziałem oprócz studentów także wielu postronnych.

Świetłow, okazało się, był nie studentem, ale dawno poszukiwanym rewolucyonistą Gawrońskim.

Z więzień rosyjskich.

Dynaburg. Przed więzieniem zebrała się młodzież, chcąc się pożegnać z więźniami wysyłanymi administracyjnie.

Strażnicy zaproponowali więźniom, by odeszli od okien; otrzymawszy odpowiedź odmowną: zabili jednego a ranili drugiego więźnia.

Napad bandytów.

Kielce. Na szosie pilickiej 4 uzbrojonych rabusiów ograbiło jadących na wozach 30 podróżnych. Zrabowano ogółem 215 rubli w gotówce i 500 w wekslach. Dwóch raniono, część rabusiów aresztowano na drugi dzień.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z dnia 20 lutego.

Sankcya ustaw urzędniczych.

Wiedeń. Jak Biuro korespondencyjne się dowiaduje, ustawy urzędnicze otrzymały sankcyę cesarską i będą niebawem ogłoszone.

Z komisyj sejmowych.

Lwów. Komisya administracyjna ukonstytuowała się wczoraj, wybierając przewodniczącym pp. Abrahamowicza, zastępcami: Bobrzyńskiego i Laskowskiego, sekretarzami pos. Sozańskiego i Mycielskiego. Komisya ta przydzieliła do referatu sprawozdanie o ustawie i regulaminie dla sług posł. Laskowskiemu, o zmianie ustawy o zdrojowiskach pos. Trzecieskiemu, o krajowym funduszu szkolnym Maissowi, któremu przydzielono także sprawozdanie w przedmiocie utworzenia krajowej osady poprawczej. Szereg petycyj przydzieliła komisya do referatu posłom Hupce i Laskowskiemu.

Komisya wodna obradowała wczoraj nad wnioskiem nagłym posła Oleśnickiego w sprawie uchylenia niebezpieczeństwa zalewu wsi Kurnie i miasta Stryja przez rzekę Stryj. Przewodniczył poseł Kozłowski, a udział brali: członek wydziału Pilat, radca budownictwa Ingarden i wnioskodawca. Komisya przeprowadziła dyskusyę nad tą sprawą, a referent jej, poseł Kozłowski, przedłoży w Sejmie imieniem komisyi wniosek o uchwalenie wniosku posła Oleśnickiego.

Komisya solna przydzieliła do referatu posłowi Maissowi wniosek Merunowicza w sprawie objęcia salin w zarząd kraju.

O godzinie 5 zebrały się na posiedzenie komisya drogowa i reform agrarnych. Na dziś zwołane zostały: komisya budżetowa, szkolna, prawnicza i górnicza.

Sprawa ugody.

Budapeszt. „Pester Lloyd" donosi, na podstawie pewnych — jak twierdzi — informacyj, że obaj prezydenci ministrów postanowili dalsze rokowania ugodowe prowadzić nie za pośrednictwem dotychczasowych komisyj fachowych ale bezpośrednio i osobiście. Wkrótce odbędzie się konferencya obu premierów w celu usunięcia punktów spornych. Rząd węgierski domaga się aby sprawa ugody jeszcze przed Wielkanocą była postawiona zupełnie jasno. Do tego czasu narady nad autonomiczną taryfą celną nie będą prowadzone.

Przymus wyborczy w Czechach.

Praga. Wczoraj po południu odbyła się konferencya komitetu wykonawczego niemieckich posłów sejmowych, na której naradzano się nad sprawą przymusu wyborczego. Uchwalono wystąpić przeciw przymusowi, jako środkowi reakcyjnemu.

Przed przybyciem cesarza do Pragi.

Praga. „Bohemia" donosi, że przybyło tu kilku urzędników dworskich celem poczynienia przygotowań na przybycie cesarza do Pragi.

Z Sejmu węgierskiego.

Budapeszt. Sejm załatwił do § 10 ustawę o ubezpieczeniu robotników w razie słabości i od wypadku, poczem w osobistej sprawie zabrał głos Słowak Franciszek Szkitsak, który odpierał podniesione przeciw niemu zarzuty, jakoby występował przeciw narodowi węgierskiemu.

Skandale węgierskie.

Budapeszt. W „Madyar Orszag" pojawił się wczoraj artykuł, w którym posłowi Lengyelowi zarzucono zbrodnię wymuszenia, której dopuścić się miał na pewnej wdowie po maszyniście kolejowym, jako adwokat związku kolejarzy, i fałszerstwa dokumentów z powodu osobistej chciwości. Artykuł kończy się apostrofą do posła Lengyela, w której powiada, że, jeżeli on wogóle każe akta urzędowe wykradać, to powinien kazać wykraść przedewszystkiem te akta, które jego samego srodze kompromitują.

Budapeszt. Oficyalny organ stronnictwa niezawisłości występując przeciw rewelacyom dzienników o stosunkach Kossutha z członkami gabinetu Fejerwarego, daje delikatnie do zrozumienia, że rewelacye te mogłyby ostatecznie doprowadzić do tego, że Kossuth wycofałby się z życia politycznego.

Pośrednictwo austryackie.

Paryż. Agencya Havasa donosi, że austro-węgierski ambasador tutejszy hr. Khevenhuetter zwrócił się do rządu francuskiego z zapytaniem czy zgadza się na to, aby archiwum nuncyatury zostało wysłane do Watykanu za jego pośrednictwem. Rząd zgodził się na tę propozycyę.

Z parlamentu niemieckiego.

Berlin. Parlament zebrał się wczoraj na pierwsze posiedzenie. Otworzył je prezydent ze starszeństwa Winterfeld-Menkin, który powołał prowizorycznych sekretarzy. Po skonstatowaniu kompletu odroczyła się Izba do dziś. Na porządku dziennym dzisiejszego posiedzenia jest wybór prezydyum.

Z parlamentu francuskiego.

Paryż. — Deputowany Meunier interpeluje o politykę kościelną gabinetu. Wskazuje na niezadowolenie, panujące w szeregach republikanów. Krytykuje politykę Brianda i przypomina szereg artykułów Clémenceau'a z roku 1905, w których tenże ujemnie krytykował politykę kościelną Brianda. — Mowca oświadcza w końcu, że pojednanie się rządu i Rzymu jest wykluczone. (Oklaski na skrajnej lewicy).

Minister wyznań Briand w odpowiedzi na interpelacyę wyraża życzenie, by ta dyskusya przyniosła rozstrzygnięcie. Zapewnia, że jego postanowienia zawsze znachodziły jednomyślną pochwałę rady gabinetowej. Był zdania, że rozdział kościoła i państwa nigdy nie może mieć charakteru wojny religijnej. Rząd nie chce w żaden sposób naruszać wolności sumienia. Minister przyznaje, że rząd przyjął obowiązek otwarcia kościołów dla katolickiej służby bożej. (Premier Clemenceau przerywając: „Ponoszę wraz z Briandem odpowiedzialność").

Briand usprawiedliwia dalej pertraktacye, podjęte z arcybiskupem paryskim, i zaznacza, że ustawa w przewidywaniu traktatów o używaniu kościołów przewidywała także równocześnie te pertraktacye jako jedyny środek do zawarcia traktatów o używaniu kościołów. Rząd odrzuci każdy układ, któryby dozwalał na ponowne pojawienie się obcych mnichów lub też członków rozwiązanych konkregacyj. Minister zakończył apelem do sumienia republikańskich stronnictw, aby przyczyniły się do przeprowadzenia ustawy o rozdziale kościoła i państwa, ustawy, zapewniającej hegemonię państwa i uspokojenie umysłów. Większość bez ukrytej myśli wypowie, czy ma zaufanie do rządu. (Żywe, długotrwałe oklaski na lewicy).

Izba przyjęła następnie 384 głosami przeciw 33 następujący porządek dzienny, zaproponowany przez dep. Sarriena i przyjęty przez rząd. Izba, pokładając zaufanie do rządu, pochwala jego oświadczenie i odrzucając wszelkie wnioski dodatkowe, przechodzi do porządku dziennego.

Na tem posiedzenie zamknięto.

Konferencya pokojowa w Hadze.

Haga. (Biuro Reutera). Radca stanu Martens oświadczył w interwiewie, że oczekuje zebrania się drugiej konferencyi pokojowej w Hadze na pierwsze dni czerwca. Konferencya według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędzie się pod przewodnictwem rosyjskiego ambasadora w Paryżu, Nelidowa, jako pierwszego zastępcy Rosyi. Obrady toczyć się będą poufnie.

Zatarg amerykańsko-japoński.

Waszyngton. Departament państwowy przygotowuje materyał do ponownego rozpoczęcia rokowań z Japonią w sprawie uregulowania sprawy emigracyjnej.

Oczekują, że Japonia nie otrzyma nadal paszportów dla kulisów, gdy bil imigracyjny zostanie podpisany. Departament handlowy zawiadomi władze japońskie o ograniczeniach w dopuszczaniu imigrantów bez specyalnego wymienienia Japończyków. Sprawa szkolna w Kalifornii ma być w ten sposób uregulowaną, że dzieci zagraniczne niżej lat 16, władające językiem angielskim, mają być dopuszczone do szkół, przeznaczonych dla białych: dla dzieci zaś zagranicznych, które nie władają językiem angielskim, mają być założone osobne szkoły.

Z nienawiści do księży.

Liberzec. Wczoraj podczas nabożeństwa w kościele padł strzał rewolwerowy w stronę ołtarza głównego. Po chwili padł drugi strzał w stronę wychodzącego z zakrystyi kościelnego. Strzelającym był robotnik kolejowy nazwiskiem Franciszek Wostatek, który po strzałach uciekł, ale na ulicy wpadł w ręce ścigającej go publiczności i policyi. W przesłuchaniu zeznał, że strzelał z nienawiści do księży, że jest anarchistą i ateuszem i że wreszcie jest mu zupełnie obojętnem, czy zostanie za to powieszonym, czy nie. Zdeterminowanego ateusza oddano pod... obserwacyę lekarską.

Wiedeń. „Wiener Zeitung" ogłasza: Cesarz nadał rzeczywistemu członkowi krakowskiej Akademii umiejętności, drowi Ludwikowi Kubale, order żelaznej korony III kl.

Izba handlowo-przemysłowa.

(Wspomnienie pośmiertne dla bł. p. Arnolda Rapoporta. — Węgle dla ubogich. — W sprawie podrożenia opłat telefonicznych. — Izba handlowa a nowe wybory do parlamentu. — O nowy dworzec w Krakowie. — Referat radcy Uderskiego w sprawie kanalizacyi Wisły. — Sprawozdania dra Benisa. — Wybory. — Zakończenie.)

Wczoraj po południu odbyło się posiedzenie członków Izby handlowo-przemysłowej w Krakowie, któremu przewodniczył prezes Izby, p. Maurycy Dattner. Na posiedzeniu tem obecny był delegat dyrekcyi kolei państwowych, inspektor dr Maryan Starzewski.

Na wstępie posiedzenia prezes Izby, p. Dattner, poświęcił gorące wspomnienie pośmiertne zmarłemu w Wiedniu bł. p. Arnoldowi Rapoportowi, który od 30 lat był z krakowskiej Izby handlowo-przemysłowej posłem do Rady państwa i Sejmu. Na stanowisku posła bł. p. Rapoport położył wielkie zasługi, a mimo że od wielu lat mieszkał za krajem, czuł się zawsze prawdziwym Polakiem. Przemówienia tego na znak żałoby wysłuchali zebrani stojąco.

Dalej zawiadomił p. Dattner Izbę, że wobec wielkiej nędzy i braku węgla wyasygnował z kasy Izby odpowiednią kwotę na zakupno 1000 cetnarów węgla dla biednych, wskutek czego razem z otrzymanemi od prywatnych osób 1400 cetnarami ma Izba do dyspozycyi 2400 cetnarów do rozdania ubogim mieszkańcom Krakowa.

Członek Izby, r. m. H. Schwarz, zapytuje, co Izba handlowa zamierza czynić wobec wprowadzonego przez rząd podrożenia opłat telefonicznych. W Krakowie należy tem bardziej przeciw temu wystąpić, gdyż krakowskie telefony posiadają liczne i dotkliwe braki.

Delegat Izby, p. Tadeusz Epstein, odpowiada, że w sprawie tej Izba poczyniła w ministerstwie handlu odpowiednie starania. Mianowicie już dnia 12 listopada z. r. złożono w ministerstwie handlu protest przeciw zamierzonemu podrożeniu opłat, a prezes Izby, p. Dattner, będąc w Wiedniu, osobiście tę sprawę poruszył u władz kompetentnych.

Radca J. Kwiatkowski, omawiając nową reformę wyborczą do parlamentu, która pozbawia reprezentantów handlu i przemysłu swych przedstawicieli w parlamencie, zapytuje, w jaki sposób Izba zamyśla zaradzić temu brakowi i w jaki sposób wprowadzić do Rady państwa przedstawicieli przemysłu, którzy dawniej wychodzili z wyborów Izb handlowych?

Prezes Izby p. Dattner oświadcza, że nie obawia się tak bardzo złych skutków nowej reformy wyborczej, gdyż dawniej i tak Izby handlowe wybierały nie kupców, ale przeważnie adwokatów. Najlepsza droga, aby bronić swych interesów jest ścisła organizacya, a wtedy kupcy i przemysłowcy, silni organizacyą, mogą wprowadzić do parlamentu takiego posła, który będzie ich interesów bronił.

Sprawozdanie w sprawie budowy nowego dworca kolejowego w Krakowie złożył prezes Izby p. Dattner, który w tej sprawie, wraz z delegatami gminy jeździł do Wiednia, gdzie u dyrektora kolei państw. bar. Banhanza, uczynił odpowiednie przedstawienia. Dyr. Banhanz oświadczył deputacyi, że nietylko stacya krakowska, ale wszystkie stacye na całej linii od Krakowa do Wiednia potrzebują nowych dworców i w tej sprawie rząd przygotowuje odpowiedni program robót. Zdaniem sprawozdawcy, zanim rząd wybuduje nowy dworzec towarowy (u wylotu ulicy Krowoderskiej) i nowy dworzec osobowy, należy wybudować, jak wymaga tego zwiększony ruch handlowy, szereg prowizorycznych magazynów drewnianych na towary.

W dyskusyi konieczność wybudowania takich magazynów towarowych prowizorycznych zaznaczył r. m. Kwiatkowski, a r. m. Judkiewicz podniósł z naciskiem, że należy także domagać się u dyrekcyi kolei reorganizacyi personalu urzędniczego i służby dawnej „Nordbahnki", gdyż wstydem jest, aby na kolei tej pełnili służbę ludzie nie rozumiejący albo udający, że nie rozumieją po polsku.

Po dyskusyi sprawozdanie w tym przedmiocie przyjęto do wiadomości i na wniosek p. Wachtla uchwalono referat w tej sprawie odesłać do komisyi kolejowej, aby po odpowiedniem przygotowaniu można było przedłożyć go dyrektorowi Banhanzowi, gdy ten przyjedzie do Krakowa.

Członek Izby p. Uderski przypomina zabiegi Izby koło budowy dróg wodnych i zdaje sprawę z przebiegu ankiety, odbytej w Wiedniu 12 b. m., w sprawie kanalizacyi Wisły pod Krakowem i zabezpieczenia miasta przed powodzią, przy udziale delegatów Izby i gminy miasta Krakowa. Referent zaznaczył, że minister handlu dr Forzt przybył na posiedzenie ankiety i oświadczył, że budowa kanału do skutku doprowadzoną będzie. W tym roku przeprowadzona będzie kanalizacya Wisły od ujścia Wisły do Dąbia, dalej budowa obu kolektorów, jednego po stronie podgórskiej, drugiego po stronie krakowskiej, a wylot tych kolektorów znajdzie się powyżej jazu w Dąbiu. Dokonanem też będzie w całości przełożenie Rudawy, co zabezpieczy miasto przed powodzią. Zabezpieczenie miasta od wylewu, połączone z regulacyą Wisły od wapiennika do ujścia Wilgi, będzie rozstrzygnięte w czerwcu b. r.

Po dodatkowych wyjaśnieniach prezesa Izby p. Dattnera Izba przyjęła sprawozdanie referenta do wiadomości.

Dalej Izba uchwaliła udzielić namiestnictwu

opinii w tym kierunku, aby wypracowane przez zarząd „Hali zbożowej" „Normy dla obrotu produktami zbożowemi", po dokonaniu odpowiednich zmian redakcyjnych, weszły w życie jako obowiązujący regulamin targowy dla „Hali zbożowej", bardzo pożądany i potrzebny w interesie handlu zbożowego. Również Izba przyjęła wygotowaną na podstawie referatu p. Mandla, oraz wyników specyalnej ankiety, odpowiedź na zapytanie Wydziału krajowego w sprawie handlu i hodowli trzody. Obie te sprawy referował sekretarz Izby dr Benis.

Na posiedzeniu wczorajszem dokonano też uzupełniających wyborów. Skarbnikiem Izby wybrany został r. m. Jan Kwiatkowski, członkami komisyi prezydyalnej wybrani zostali członkowie Izby pp.: Kamsler i Kwiatkowski, członkami komisyi budżetowej pp.: dr H. Szarski i Tadeusz Epstein; członkami komisyi dla spraw koncesyjnych i osobistych pp.: Bober i dr Szarski.

W końcu prezes Izby p. Dattner zawiadomił Izbę, że otrzymał od syna zmarłego dra Rapaporta pismo z podziękowaniem za objawy żalu i wyrażoną kondolencyę z powodu zgonu ojca. Na tem posiedzenie o godz. 7 wieczór zakończono.

Kandydatury socyalistyczne w Galicyi i na Śląsku.

Zarząd polskiej partyi socyalno-demokratycznej Galicyi i Śląska uchwalił — jak donosi „Naprzód" — postawić przy wyborach powszechnych do parlamentu w maju 1907 roku następujące kandydatury:

I. W Galicyi. — W okręgach **miejskich**:

Lwów I: August Sławik, blacharz. III: Dr Herman Diamand. V: Jan Lisiewicz, murarz. VI: Artur Hausner, inżynier. VII: Józef Hudec, dyrektor Kasy chorych.

Kraków. Śródmieście: Dr Zygmunt Marek, adwokat. Stradom-Nowy Świat: Jan Englisch, sekretarz miejskiej Kasy chorych. Piasek-Kleparz: Leon Misiołek, drukarz. Wesoła: Ignacy Daszyński, redaktor „Naprzodu".

Przemyśl: Dr Berman Liebermann, adwokat.

Stanisławów: Dr Maksymilian Seinfeld, adwokat.

Kołomyja: Dr Samuel Schorr, adwokat.

Biała—Wadowice—Żywiec—Andrychów—Kęty: Dr Władysław Gumplowicz, literat z Krakowa.

Podgórze—Wieliczka—Bochnia: Dr Emil Bobrowski, lekarz.

Nowy Sącz—Stary Sącz—Nowy Targ: Kazimierz Kaczanowski, redaktor „Kolejarza" ze Lwowa.

Rzeszów—Ropczyce—Sędziszów: Dr Marek Pelzling, adwokat.

Jarosław—Łańcut—Przeworsk: Karol Peller, urzędnik prywatny z Jarosławia.

Jasło—Gorlice—Grybów—Biecz—Strzyżów—Pilzno—Frysztak—Dębica: Tadeusz Tokarski, kupiec z Gorlic.

W okręgach **wiejskich**.

Jaworzno-Chrzanów-Krzeszowice-Liszki: Szczepan Kurowski, urzędnik Kasy chorych w Krakowie; zastępca: Franciszek Waligóra, urzędnik prywatny z Krakowa.

Biała-Oświęcim-Kęty-Andrychów: Dr Daniel Gross, adwokat z Białej; zastępca: Ignacy Daszyński, redaktor z Krakowa.

Wadowice-Zator-Kalwarya-Myślenice-Skawina: Franciszek Sułczewski, urzędnik Kasy chorych w Krakowie; zastępca: Stanisław Czechowicz, murarz z Krakowa.

Maków-Jordanów-Sucha-Milówka-Żywiec: Jan Packan, kolejarz z Dębicy.

Kraków-Podgórze-Wieliczka-Dobczyce: Zygmunt Klemensiewicz, redaktor „Prawa Ludu" w Krakowie.

Na **Śląsku** w okręgach wiejskich:

Cieszyn-Jabłonków: Dr Ryszard Kunicki, lekarz z Frysztatu.

Frysztat-Bogumin: Tadeusz Reger, redaktor „Robotnika Śląskiego" i „Górnika" w Cieszynie.

Bielsko-Skoczów-Strumień: Alojzy Bączek, górnik ze Stonawy.

Dalsze kandydatury mają być później ogłoszone.

Z sali koncertowej.

(Koncert Ignacego Friedmanna. — Koncert ludowy).

Obecny sezon koncertowy obfituje w produkcye fortepianowe, różnorodne co do typu i charakteru, a stojące niejednokrotnie na odległych biegunach istotnej wartości artystycznej. Jeszcze nie przebrzmiały wrażenia gry d'Alberta, a już na estradzie staje nowy pianista, strojny w talent, temperament, olbrzymią technikę i — jak na młody swój wiek — wielkie doświadczenie, ulubieniec publiczności krakowskiej — Ignacy Friedmann, artysta, którego walory z dniem każdym idą ku zwyżce na europejskiej giełdzie artystycznej. Z pośród plejady naszych pianistów jedynie Friedmann wybiega programami swych koncertów poza produkcye wirtuozów europejskich, przynoszących zawsze oprócz utworów takich potentatów, jak Beethoven, Liszt, Brahms, Bach, nieco transkrypcyj kompozytorów epoki klasycznej, a bardzo mało, prawie nic z utworów doby współczesnej — Friedmann zaznajamia nietylko z najnowszą twórczością fortepianową, lecz, co ważniejsza, przedstawia jej uwagi godne dzieła naszych współcześnie tworzących kompozytorów.

Onegdajszy program poświęcił Friedmann w całości muzyce polskiej, rozpoczynając produkcyę koncertem E-mol Chopina, odegranym z całym zasobem indywidualnego zrozumienia i odczucia, przy świetnym akompaniamencie orkierstry kapelmistrza Hocka. — Poza tem grał jeszcze Friedmann szereg utworów Chopina (Nokturn H-dur — trzy Etiudy, a to: Gis-mol, C-dur i Cis-mol i „Polonesa" As-dur), interpretując je w sposób sobie właściwy, pełen animuszu i olbrzymiego rozmachu.

Dzięki kontrastowemu oświetlaniu szczegółów, uchodzi Friedmann-Chopinista u niektórych melomanów naszych jako nazbyt brutalny w swych porywach. Sądzę jednak, że jest on tylko silnym w wyrazie i kolorystyce. Ostatnio zauważyć się tylko daje pewien zwrot ku spokojniejszemu ujęciu utworów Chopina. Bardziej interesującą była druga część programu, w której, z subtelnem odczuciem humoru w muzyce, oddał utwór Żeleńskiego (Humoreska), igrając świetnie błyskotliwemi pianami, tudzież odtwarzał z artystyczną powagą bardzo piękną i rzadko grywaną „Melodye" Szopskiego, podkreślając wdzięk kantyleny.

Z własnych kompozycyj zagrał bardzo piękną, na motywie zakopańskim osnutą „Chanson triste" i „Krakowiaka", utwór brawurowy, dający w odtworzeniu pole do wybuchów ognistego temperamentu.

Atrakcyą koncertu i „clou" programu Friedmanna był „Koncert E-mol" Melcera z orkiestrą, zagrany z polotem i siłą — utwór na dzisiejsze czasy niejako klasyczny, łączący olbrzymi kunszt techniki z mistrzowstwem faktury, ujmującej w wytworną formę natchnienie twórcze kompozytora. Gra Friedmanna dała temu pełny wyraz. P. Hock może wczorajsze prowadzenie akompaniamentu zaliczyć do najpiękniejszych prac swoich tego rodzaju. Czuły na każdą myśl wirtuoza, któremu towarzyszył, czuwał nad swą orkiestrą z uznania godną sprawnością.

Bardzo sympatycznym w sferach muzycznych faktem był pierwszy koncert ludowy, który za inicyatywą młodej, utalentowanej artystki, p. Olgi Drozdowskiej, odbył się w niedzielę popołudniu w sali hotelu Kleina. Rozpoczął się szeregiem produkcyj, mających na celu dostarczenie dobrej strawy muzycznej tym, dla których przystęp do sali koncertowej z różnych względów jest wysoce utrudniony.

Na koncercie ludowym widzieliśmy zarówno ludzi ze sfer inteligencyi, jak robotniczej, a także i pokaźną liczbę najskromniejszych pracowników i pracownic, obok na razie nielicznych włościan. Program wypełnili nader udatnemi produkcyami fortepianowemi dwaj uczniowie prof. Lalewicza, pp. Rosenblum i Guz, obiecujący skrzypek p. Opoczyński. — Deklamowała z uczuciem panna Krzyżanowska. Prawdziwą ozdobą był występ panny Holzmüllerówny, utalentowanej uczennicy szkoły śpiewu prof. Horbowskiego, obdarzonej bardzo pięknym materyałem głosowym, który, dzięki doświadczeniu tego wybornego pedagoga, nabiera z dniem każdym coraz piękniejszego dźwięku i dobrej emisyi.

Produkcye oklaskiwała życzliwie usposobiona, szczelnie wypełniająca salę, publiczność.

St. Bursa.

Kronika.

Dziś:

Kraków, wtorek 20 lutego.

Kalendarzyk kościelny: Leona b. w. i Zenobii.

Kalendarzyk astronomiczny: Wschód słońca o godz. 6 min. 43, zachód o godz. 5 min. 4; długość dnia godz. 10 minut 21.

Teatr miejski w Krakowie: „Amfitryo" Moliera.

Odczyty publiczne: w uniwersytecie ludowym p. P. Smolika p. t. „Z cyklu o ludziach, sztuce i kulturze we Włoszech w epoce odrodzenia". — „Florencya za Medyceuszów" w sali hotelu Kleina godz. pół do 8 wieczór. — Powszechne wykłady uniwersyteckie: prof. Flacha p. t. „O Heinem" (wykład drugi) w auli I. szkoły realnej godz. 6 wieczór. — W auli uniwersytetu Jagiellońskiego prof. Garbowskiego p. t. „Etyka Nietschego w świetle filozofii przyrody" dochód na cele kresów zachodnich. Początek godz. 5 popołudniu.

Z życia Towarzystw: W Kole artystyczno-literackiem koncert o godz. pół do 8 wieczorem.

Stowarzyszenie kandydatów adwokackich: odczyt adw. dra Ign. Lauera „Praktyczny przypadek z § 1120 kodeksu cywilnego" o godzinie 4 po południu.

Zebranie konstytuujące stowarzyszenia pomocników gastronomicznych, w magistracie, godz. 4 po poł.

Żywy dziennik „Chochoł" star. „Samopomocy" na dochód wychodźców z Król. Polskiego, w sali hotelu Saskiego, o 7 wiecz.

Wieczorek ku czci Elizy Orzeszkowej staraniem uczniów gimnazyum Sobieskiego w sali Klubu pocztowego, ul. Lubicz l. 5, o godz. pół do 7 wieczór. Wstęp także dla publiczności.

Trzy stopnie ciepła! Żeby nie okoliczność, że to dopiero luty, możnaby wnosić z wczorajszego dnia, że zbliża się już ciepłe tchnienie wiosny. Nawet jeszcze o godz. 9 wieczorem wskazywał termometr 3 stopnie Celsiusza powyżej zera. Podwyżka temperatury spowodowała odwilż i przemieniła śnieg uliczny w brudną wodę, spływającą obficie rynsztokami do kanałów. Na plantach z pod śniegu wydobyła się pożółkła trawa. Po aleach plantowych używały licznie przechadzki dzieci, więzione dotąd wskutek zimna po pokojach, więc spragnione świeżego powietrza. Wisła zasilona topniejącym śniegiem z gór i pól, podniosła się znacznie i płynie wartkiem, mętnem korytem.

Z Towarzystwa dziennikarzy polskich. Wydział Towarzystwa dziennikarzy polskich uchwalił przedłożyć walnemu zgromadzeniu, które się odbędzie 7 kwietnia b. r., wniosek o zamianowanie Elizy Orzeszkowej członkiem honorowym Towarzystwa, oraz wysłać telegram z kondolencyą na ręce dra Rapoporta w Wiedniu z powodu zgonu ojca jego dra Arnolda Rapoporta, długoletniego członka wspierającego Towarzystwa.

Głodówka akademików ruskich w więzieniu. „Diło" donosi, że znajdujący się w więzieniu śledczem ruscy akademicy postanowili rozpocząć gremialnie we czwartek 21 b. m. głodówkę w tym celu, aby byli wypuszczeni z więzienia i mogli odpowiadać w śledztwie z wolnej stopy.

Gremia aptekarskie. „Gazeta Lwowska" ogłasza obwieszczenie namiestnictwa, rozpisujące wybory po 6 członków i 3 zastępców wydziałów utworzyć się mających w obrębie każdego z obu istniejących w kraju gremiów aptekarskich. Lista farmaceutów upoważnionych do głosowania w obrębie gremium Galicyi zachodniej będzie od dnia 21 b. m. przez 14 dni wyłożona w starostwie w Krakowie i do tego starostwa należy odnieść się po karty głosowania albo bezpośrednio albo za pośrednictwem poczty najdalej do dnia 6 kwietnia.

Nietylko uwolniony, ale i obdarowany. We wtorek stanął przed sądem przysięgłych Józef Lenartowicz z Bochni, 27 lat liczący, karany już niejednokrotnie za różne przestępstwa, obecnie oskarżony o kradzież kwoty 40 koron, popełnioną w styczniu b. r. podczas jarmarku na szkodę pewnego włościanina. Ponieważ pieniędzy przy aresztowanym wówczas Lenartowiczu nie znaleziono, który zarówno przy śledztwie jakoteż i podczas rozprawy wypierał się stanowczo kradzieży, ława przysięgłych wydała werdykt uniewinniający. Co więcej, Lenartowicz, pokorną miną i rozwodzeniem różnych żalów, zrobił na przysięgłych tak dobre wrażenie, że zebrali między sobą pewną kwotę i wręczyli ją uradowanemu już i tak bardzo wskutek uwolnienia, oskarżonemu. Żeby tylko litość i współczucie przysięgłych zwróciły go rzeczywiście i raz na zawsze na dobrą drogę.

Mianowania i odznaczenia. Minister kolei żelaznych nadał z upoważnienia cesarskiego tytuł starszego inspektora, inspektorowi Michałowi Zarębie w Krakowie przy sposobności przeniesienia w stan spoczynku oraz zamianował inspektora Teofila Masłowskiego naczelnikiem drugiej sekcyi konserwacyi w Krakowie, nadkomisarza budownictwa Franciszka Maryego kontrolorem konserwacyi dyrekcyi kolejowej w Krakowie.

Namiestnik poruczył kierownictwo starostwa w Peczyniżynie starszemu komisarzowi powiatowemu Stanisławowi Tebince.

Minister spraw wewnętrznych zamianował dyrektorem ogólnego zakładu badania środków żywności prof. uniwersytetu Odona Bujwida w Krakowie członkiem stałej komisyi doradczej dla spraw obrotu środkami żywności na 3 lata na czas od 1907 do 1909.

Minister handlu zamianował starszego komisarza poczt. Wincentego Pournele we Lwowie inspektorem poczt.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca
Michał Konopiński.

Kursa telegraficzne.

Wiedeń 19 lutego. Losy: a) procentowe: Austryackie zakładu kred. z obl. pr. z roku 1880 3-prc. 270·50. Austr. zakł. kr. z obl. pr. z r. 1889 3-prc. 281·75. Uregul. Dunaju z 1870 r. 100 złr. 5-prc. 252·—. Węg. Banku hip. po 100 złr. 4-prc. 250·—. Pożyczka serb. prem. po 100 fr. 2-prc. 100·—. b) bezproc.: (Basilica) 5 zł. 22·50. Zakł. kred. dla h. i p. po 100 zł. 445·—. Clary 40 zł. m. k. 139·50. Pożyczka m. Insbruka 20 zł. 80·—. Losy m. Krakowa 20 zł. 93·—. Pożyczka m. Lublany 20 zł. 56·—. Ofen 43 zł. 166·—. Palffy 40 zł. 174·50. Czerw. krzyża austr. T. 10 zł. 46·75. Czerw. krzyża węg. Tow. 5 zł. 28·—. Losy fund. arcyks. Rudolfa 10 zł. 56·—. Salma 40 zł. m. 195·—. Pożyczka Salcburga 20 zł. 83·—. Tureckie oblig. prem. kolej. po 400 fr. 177·—. Losy kom. m. Wiednia z 1874 r. 497·50.

Berlin 19 lutego. Austryackie banknoty 85·—. Spirytus —·—.

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.
Rządca drukarni L. K. Górski.